

AUTOKASACJA **AUTO-KASACJA** **P.H.U. JOFIX**
 Chłodnik 68
 Bezpłatny transport
 Sprzedaż części z demontażu
SKUP AUT DO DEMONTAŻU
 tel: 76/ 847 87 57 tel/fax: 76/ 844 80 57
 kom.728 588 017 www.jofix.pl

Plan na 1,5 mld złotych

W przyszłym miesiącu Skarb Państwa, największy jednostkowy udziałowiec KGHM zdecyduje ile dywidendy wypłaci Polska Miedź. **str. 11**

Auto-Hol
Pomoc Drogowa 24H
 Auto holowanie - kraj i zagranica
 Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi
 Skup sprzedaż samochodów całych i uszkodzonych
 Sprzedaż części
 Lakiernictwo, blacharstwo, mechanika
 Usuwanie usterek na drodze
 Sprowadzanie samochodów
 tel. 660 49 37 62



banery reklamowe
32 zł netto/m²
603 535 338

Napraw swój domowy budżet!
 Wyczyść złą historię kredytową
 i weź najlepszy kredyt konsolidacyjny, gotówkowy lub hipoteczny
Zobacz pieniądze!
 LUB 533 570 001
 TEL. 506 301 505
 MAIL: KN.FINANS-KREDYTY@WP.PL
KN
 FINANS - KREDYTY

Lubinextra!

22 maja 2013 r. nr 44 gazeta bezpłatna

ISSN 2083-9162

WPEC będzie tańszy

Nie było oczekiwanych oszczędności. W tym roku podlegający miastu TERMAL, ciepłowniczy pośrednik, może stracić wielu odbiorców na rzecz legnickiego WPEC-u. **str. 3**

Druga strona medalu

Jaka jest naprawdę „Raczyńska” przyszłość Lubina, czyli strefa ekonomiczna w paszczy dinozaura i kto kupi Mercedesa „po zakończeniu eksploatacji rud miedzi”? „Jak zarobić w Lubinie” i czy „bezpartyjny” to tyle, co „swój”? **str. 10**

Lubinextra!

gazeta bezpłatna

Reklama w LubinExtra!
 tel. 603 155 338
 reklama@lubinextra.pl

TURBOSPREŻARKI

SKUP - SPRZEDAŻ - REGENERACJA

Lubin, ul. Kolejowa 9
 (teren Graszpol)
 76/727-37-50, 697-288-887
 www.turbojulita.pl
 email: lk3008@wp.pl



KREDYTY

(25 banków)

POŻYCZKI BEZ BIK

ODDŁUŻANIE

CZYSZCZENIE BIK

Atrakcyjne Promocje

Przyjdź i przekonaj się sam!

LUBIN, ul. Orła 31A Tel.76/749-68-88,
 793 103 955
 www.kancelaria-ekonomiczna.pl

Fantazyjne bukiety

- oryginalne bukiety na wiele okazji
- kompozycje z dodatkiem słodyczy
- wykonane ręcznie
- możliwość zamówienia bukietów tematycznych



Hurtownia art. ślubnych i dekoracyjnych "Sobótka"
 tel. 76 841 85 77
 ul. Paderewskiego 98 (obok weterynarza)
 www.fantazyjnebukiety.cba.pl
 Znajdziesz nas na facebooku.



Salon Biustynka

Zaprasza

na bezpłatne konsultacje i dopasowanie biustonosza

DARMOWY BRAFITTING

Pn.-Pt. 11.00-18.00 Sob. 10.00-14.00

Lubin ul. M. Reja 6 www.biustynka.eu

reklama

Wakacje w Ling Centrum!!!
Warsztaty językowo- artystyczne LATO 2013!
 Zapraszamy wszystkie dzieci do uczestnictwa w zorganizowanych półkoloniach w naszym centrum językowym

Turnusy tygodniowe - od poniedziałku do piątku
Zajęcia od godziny 9.00 do 14.00
Proponujemy:

- zajęcia ogólnorozwojowe- gry i zabawy edukacyjne
- zajęcia językowe- nauka przez zabawę (język angielski)
 - warsztaty artystyczne
 - relaksacja i muzykoterapia
 - zajęcia w plenerze
 - wycieczkę na ognisko/ grilla

Zapewniamy:

- codzienną opiekę nad dziećmi w godzinach 9-14
- poczęstunek- drugie śniadanie
- wykwalifikowaną kadrę
- miłą atmosferę i niezapomniane wrażenia

Zapraszamy dzieci w wieku od 3,5 lat.
Grupy od 5 do 12 osób!

Nie siedź w domu!!! Przyjdź do Ling Centrum i spędź czas kreatywnie!!!

LING CENTRUM

**więcej informacji na stronie www.lingcentrum.lubin.pl
 tel. 661484286, e-mail: kontakt@lingcentrum.lubin.pl**

Starszy model nie dał rady...

Test Leonów

- Codziennie się tutaj ścigają młodzi mężczyźni, który mieszka w jednym z wieżowców przy ul. Topolowej. Dzisiaj przed siódmą rano starszy model Seata Leona okazał się słabszy i „przegrał” z nową wersją. Finałem było dachowanie.



Do zdarzenia doszło w ubiegły wtorek około 6.30 na wysokości Reala. Dwa Seaty Leony - czarny jechał prawidłowo prawym pasem, a złoty lewym. Kierowca złotego chciał wymusić pierwszeństwo na czarnym i wjechał przed niego. Problem w tym, że manewr wykonywał w miejscu niedozwolonym - na lewostronie. Nie dość, że nie zrezygnował, to wyprzedził jeszcze na skrzyżowaniu z ul. Cisową, na przejściu dla pieszych i jakby tego było mało chciał kontynuować manewr na wyraźnie oznakowanym pasie wyłączonym z ruchu. Niestety zajeżdżając drogę prawidłowo jadącemu czarnemu Leonowi otarł się o jego zderzak. Złoty samochód zmienił kierunek jazdy. Na trawniku koło Reala

ściął znak informujący o kolejnym skrzyżowaniu, i lewostronie, i dotychczasowym kierunku jazdy. Na trawniku było wydatnie wryte ślady kół, których gwałtowny skręt spowodował dachowanie. Nikomu na szczęście nic się nie stało. Skończyło się tylko na strachu i potłuczeniach. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Natomiast młodzi mężczyźni udzielił się szoferowi który miał ...57 lat i podróżował z kobietą. Policjanci wlepili mu mandat w wysokości 450 zł. Na konto powędrowało również sześć punktów karnych. Starszy model Seata Leona po dachowaniu będzie wymagał solidnej naprawy blacharskiej. W pojeździe uszkodzono 40-latkę w zasadzie nic się nie stało. Nieznacznie uszkodzony

był przedni zderzak i błotnik. Miejsce w którym doszło do kolizji, jest niebezpieczne. - Codziennie się tutaj ścigają - powiedział nam sześćdziesięcioletni mężczyzna, który mieszka w jednym z wieżowców przy ul. Topolowej. - tego seata nie powinno być na lewym pasie a on pruł z tym drugim od światła i myślał że zdąży. Dodajmy, że ul. Jana Pawła II od stacji BP w kierunku centrum, tylko na odcinku około 50 metrów ma dwa pasy ruchu w tym samym kierunku. Potem lewy pas zamienia się w lewostronę na ul. Cisową. W tym miejscu nie może już znajdować się samochód, który chce jechać prosto. Tymczasem szofer z złotego Leona zjechał jeszcze dalej. Jego model okazał się słabszy i „przegrał” z nową wersją Leona.

▪ (pit)

Powiat nadal przeciąga w czasie sprawę odwołania członka zarządu, który łączy pracę samorządowca z funkcją w spółce

Koledzy ocalili Stawikowskiego

W ocenie wojewody łamana jest ustawa antykorupcyjna. Sprawa dotyczy członka zarządu powiatu lubińskiego Damian Stawikowskiego.

Sprawa ciągnie się od roku, ale od pół roku wiadomo, że rada powiatu powinna odwołać członka zarządu. Powiat jednak nie pochylił się nad sprawą bo uznał, że pismo otrzymane od wojewody jest pismem ...informatywnym. W ślad za nim na koszt powiatu zlecono przygotowanie opinii prawnej. Ekspertyza podważa stanowisko wojewody, który ostatecznie w połowie kwietnia przysłał do Lubina wezwanie do odwołania Stawikowskiego z funkcji członka zarządu powiatu. Zgodnie z przewidywaniami do odwołania nie doszło, a rozpatrzenie dokumentu wojewody opóźniono maksymalnie w czasie (było na to 30 dni). Rada 15 głosami przeciw nie zgodziła się na odwołanie Stawikowskiego.

Sześciu radnych było ZA, a jeden wstrzymał się od głosu. Teraz procedura odwołania przez Wojewodę zostanie zrealizowana na zasadzie zarządzenia zastępczego - poinformował Jarosław Perduta, rzecznik Wojewody Dolnośląskiego. Do wojewody należy teraz kolejny ruch. Można spodziewać się, że w ramach swoich kompetencji wyda zarządzenie zastępcze pozbawiające członka zarządu pełnionej funkcji. Można też dzisiaj założyć, że Stawikowski się w tym nie zgodzi i sprawa znajdzie swój finał w Sądzie Administracyjnym. Do czasu wydania orzeczenia nadal będzie pełnił swoją funkcję. Sesja przebiegała spokojnie, ale nie obyło się bez zgrzytu. Materiały dotyczące problemu członka zarządu radni otrzymali



dopiero na sali obrad, mimo tego, że w Starostwie były one od przynajmniej trzech tygodni. Wyraz niezadowolenia dał radny Tadeusz Maćkała - Trudno w tak krótkim czasie, kiedy niemal przed chwilą otrzymaliśmy dokumenty

dokładnie je przeanalizować i podjąć świadomą decyzję. Na sesji odniesiono się do wątpliwości dotyczących piastowania funkcji przez starostę Adama Myrdę oraz wicestarostę Ryszarda Zubko. - Z dużej chmury

mały deszcz - mówi Krystian Koszyła, przewodniczący rady powiatu. - Został tylko zarzut wobec Damiana Stawikowskiego. Sprawa dotyczy powołania go do organów jednej ze spółek, toczy się również postępowanie związane z powołaniem do RTBS-u. Na dzisiaj do wyjaśnienia jest jeszcze kwestia Ryszarda Zubki. Trwa wymiana pism z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji. Z zarzutów oczyszczony został tylko Adam Myrda. Starosta uważa, że jego sprawa i jego współpracowników to kwestia polityczna. Myrda oczekuje od wojewody przeprosin i ubolewa, że od roku ciągnie się ta sprawa. Niestety, jak się okazuje, ciągnie się, bo jest przeciągana m.in. w Starostwie Powiatowym. Oficjalnie o problemie na piśmie wiadomo

od grudnia. Od tego czasu nic nie zrobiono, aby załatwić temat. Ruch wykonano dopiero w minionym tygodniu, ale to taki ruch, który spowoduje, że temat łamania ustawy antykorupcyjnej w powiecie będzie wałkowany przez kolejne pół roku zapewne do czasu orzeczenia Sądu Administracyjnego. Zwracał na to uwagę Ryszard Kabat, z Porozumienia Samorządowego, mając o to pretensje do przewodniczącego rady Krystiana Koszyły. - Zaczynamy uprawiać tu pewną groteskę. O sprawie wiemy od grudnia, wojewoda wyznacza termin, projekt który trafia na sesję jest odrzucany i sprawa dalej będzie się ciągnęła. Jeżeli o to panu panie starosto chodzi to osiągnie pan swój cel - kończy radny Kabat.

▪ (pit)

Rezygnują z pośrednika w dostarczaniu ciepła do mieszkań

WPEC będzie tańszy

Nie było oczekiwanych oszczędności. Jedna ze wspólnot mieszkaniowych przy ul. Kościuszki postanowiła zrezygnować z usług MPEC Termal. Okazuje się, że w mieście nie jest to odosobniony przypadek.

W Termalu byliśmy bardzo długo, nawet w ubiegłym roku firma zamontowała jakieś nowe urządzenia w węźle cieplnym. Nasze oczekiwania nie zostały spełnione dlatego wypowiedzieliśmy umowę – mówi Alina Piszczyk, przedstawicielka wspólnoty przy ul. Kościuszki 26 w Lubinie.

Kobieta przyznaje, że to był jeden z kilku powodów, dla których Termal otrzymał wypowiedzenie świadczonych usług dostawcy ciepła. - Kolejnym był fakt zmiany zarządcy budynku wspólnoty. Zdecydowała się ona na powierzenie tych obowiązków jednej ze spółdzielni mieszkaniowych. Zrobiliśmy rozeznanie i zwróciliśmy się do Naszej Chaty o przejęcie naszego budynku w zarząd. Piszczyk podkreśla, że decyzje podejmuje mieszkańcy, a zarząd wspólnoty tylko je wykonuje. Przy zmianie zarządcy okazało się, że Nasza Chata w całości otrzymuje ciepło od WPEC-u. Mieszkańcy sprawdzili czy zmiana dostawcy ciepła będzie dla nich

korzystna i okazało się, że tak. Termal jeszcze w ubiegłym roku próbował zatrzymać przy sobie wspólnotę, ale ta nie była zadowolona z wykonanych przez firmę inwestycji. - Dalej nie mieliśmy takiego jak chcieliśmy wpływu na to ile ciepła zużywamy. Dlatego w tym roku wypowiedzieliśmy się do WPEC – mówi Piszczyk.

Dystrybutor ciepła dla całego Lubina jasno określił jakie urządzenia trafią do węzła cieplnego. - WPEC zaoferował nam pełną automatykę. My chcemy oszczędzać na ciepłe, a nie tylko płacić rachunki. Wszędzie są podwyżki. Ludzie zaczynają odczuwać, że płacą coraz więcej. Dlatego nadal szukamy oszczędności. Z naszego wyliczenia wychodzi, że ciepło z WPEC bez udziału pośrednika będzie tańsze. Szefowa wspólnoty przyznaje, że będzie się to opłacało nawet gdyby miało to być 10 zł miesięcznie taniej od mieszkania. Okazuje się, że wspólnota z ul. Kościuszki nie jest jedyna, która



rezygnuje z usług należącego do miasta Termalu. Kolejna wspólnota to mieszkańcy z wieżowca przy ul. Budziszyskiej – to duży dwu-klatkowy blok. Zmiany wynikają z decyzji wspólnot. Z docierających do redakcji informacji wynika, że niektóre wspólnoty bardzo wnikliwie analizują zużywaną ciepło. Nie wszystkie są usatysfakcjonowane otrzymywanymi wynikami. Tak jest m.in. ze wspólnotami podlegającymi Zarządcy Gabrysiak Henryk (ZGH). Przedstawiciel zarządcy pytany o wypowiedzenia dla Termalu przyznał, że wspólnoty rozważają takie ruchy, a głównym powodem są koszty

ogrzewania – szukają tańszego dostawcy.

Dzisiaj o wypowiedzeniu myśli jedna ze wspólnot z ul. Kościuszki, którą obsługuje „ZGH” to blok z ponad 20 mieszkaniami. Z naszych informacji wynika, że nie jest to jedyna wspólnota u tego zarządcy, a do zrezygnowania z usług podlegającej prezydentowi spółki na rzecz WPEC gotowe są kolejne trzy. Tymczasem odbywają się kolejne zebrania mieszkańców wspólnot. Jakie podejmą decyzje co do dostawcy ciepła okaże się w najbliższych tygodniach.

Co proponuje WPEC? Już na starcie jest na korzystniejszej pozycji, bo to przecież WPEC dostarcza

ciepło dla całego Lubina. Termal jest tylko pośrednikiem, któremu ciepło sprzedawane jest po takiej samej cenie jak każdemu innemu odbiorcy.

- Jeżeli wspólnota, chce przejść do nas w węźle cieplnym musimy zamontować nasze urządzenia – mówi Andrzej Gaczyński, który w WPEC odpowiada, za ciepło w Lubinie. - Montujemy pełną automatykę pogodową i w całości finansujemy inwestycję w danym bloku. Poza tym oferujemy regulację urządzeń i instalacji wewnętrznej w ramach umowy, a to też wpływa na oszczędności na budynku. Eliminujemy w ten sposób przegrzewanie czy niedogrzewanie obiektu.

Ze współpracy zarówno z Termalem, jak i WPEC-em zadowolona jest spółdzielnia Nasza Chata. Tutaj jednak tylko część wspólnot mieszkaniowych korzysta z Termalu. Cała spółdzielnia otrzymuje ciepło bez pośrednika. Bezpośrednio od WPEC-u.

Prezes Urszula Tołodziecka z Naszej Chaty wskazuje, że kiedy WPEC złożył ofertę kompleksowej mo-

demizacji węzłów cieplnych oferta została przyjęta. - Zdecydowaliśmy się na pełną współpracę z WPEC-em bo mamy wpływ na to ile ciepła zużywamy. Możemy je regulować. Jeden dostawca upraszcza również sposób rozliczania. - Mieliśmy sytuację, że pół budynku było zasilane z węzła WPEC, a druga część z Termala. Było nawet tak, że podział pojawiał się w jednym mieszkaniu z uwagi na odrębne zasilanie pionów cieplnych.

Dzisiaj mieszkańcy spółdzielni korzystają tylko z jednego dostawcy jakim jest WPEC – mówi prezes Tołodziecka. Przyznaje jednak, że wspólnoty mieszkaniowe, którymi poza spółdzielczymi zasobami dodatkowo zarządza Nasza Chata, w 80 proc obsługiwane są przez drugiego dostawcę jakim jest Termal. - Nikogo jednak nie namawiamy do zamian. Wspólnoty o tym od kogo chcą czerpać ciepło decydują samodzielnie. Tak też zdecydowała wspólnota z ul. Kościuszki 26 i wybrała WPEC. - kończy prezes Tołodziecka.

■ Piotr Krażewski

reklama



PHU „Lubinpex” Sp. z o.o.

poszukuje do pracy w Restauracji „OBERŻA PIASTOWSKA” w Legnicy kandydatów na stanowisko:

KIEROWNIKA RESTAURACJI „OBERŻA”

doświadczenie na stanowisku kierowniczym w branży gastronomicznej; kreatywność, konsekwencja w działaniu oraz silna motywacja do osiągania wyznaczonych celów; dyspozycyjność, mobilność, wysoka kultura osobista; znajomość języka obcego będzie dodatkowym atutem; prawo jazdy kat. B.

oraz na terenie Legnicy Lubina kandydatów na stanowisko:

SZEF KUCHNI

Oczekiwania: doświadczenie na podobnym stanowisku, znajomość branży, doświadczenie w kierowaniu zespołem, wykształcenie gastronomiczne, zaangażowanie w pracy, dyspozycyjność

KUCHARZ

Oczekiwania: doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, znajomość branży, wykształcenie gastronomiczne, zaangażowanie w pracy, dyspozycyjność

BARMAN-KELNER

Oczekiwania: doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, wykształcenie gastronomiczne, znajomość języków obcych mile widziana, dyspozycyjność, kultura osobista, zaangażowanie.

Kontakt:

Aplikacje zawierające list motywacyjny oraz CV prosimy przesyłać elektronicznie:

kadry@lubinpex.com.pl,

lub składać osobiście, bądź przysyłać na adres do dnia 31 maja 2011 roku:

PHU „Lubinpex” Sp. z o.o.

Dział Spraw Pracowniczych i Płac ul. Księcia Ludwika I nr 1 59-300 Lubin

Jednocześnie informujemy, iż skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.



PHU „Lubinpex” Sp. z o.o.

poszukuje do pracy w sieci restauracja „OBERŻA” kandydatów na:

MENADŻERÓW RESTAURACJI W LUBINIE, LEGNICY, GŁOGOWIE

Od kandydatów oczekujemy wyższego wykształcenia, dobrego zorganizowania oraz umiejętności menadżerskich.

Kontakt:

Aplikacje zawierające list motywacyjny oraz CV prosimy przysyłać elektronicznie:

kadry@lubinpex.com.pl,

lub składać osobiście:

PHU „Lubinpex” Sp. z o.o.

Dział Spraw Pracowniczych i Płac ul. Księcia Ludwika I

nr 1 59-300 Lubin

Tel.76 746 78 71

Nawet 600 nowych pracowników rocznie zatrudnia KGHM

Ważni są ludzie i praca

Polska Miedź została laureatem „Filarów Polskiej Gospodarki”. - To nie finanse mają tu największe znaczenie, ale wsparcie lokalnej społeczności i rynku pracy - mówi prezes lubińskiej spółki hernert Wirth.

- Ta nagroda jest ważna, bo to oznacza, że najbliższe otoczenie, ten ważny interesariusz, jakim jest społeczeństwo lokalne docenia to, że KGHM jest odpowiedzialny i jest lokomotywą rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego - podkreśla Herbert Wirth w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria po rozdaniu nagród we Wrocławiu.

KGHM Polska Miedź jest największym pracodawcą w regionie. Co roku zatrudnienie w firmie znajduje ok. 600-650 nowych osób. - Oczywiście, liczą się finanse, a więc system podatkowy. KGHM dzięki temu, że ma stabilne, silne przychody jako firma regionalna i globalna, jest tym, kto zaspokaja potrzeby społeczne w wymiarze finansowym - mówi Herbert Wirth.

Jego zdaniem, ważniejszy jednak jest udział spółki w inicjatywach społecznych, m.in. wsparcia szkół,



- Dzięki temu, że tu eksploatujemy, wrosliśmy w ten region, czujemy się za niego odpowiedzialni - zapewnia prezes spółki.

szpitali, promocji zdrowia i sportu, wydarzeń kulturalnych. Ze strony KGHM finansowaniem takich programów zajmuje się Fundacja Polskiej Miedzi.

- To jest więc połączenie tych dwóch elementów, czyli z jednej strony bezpośrednie wpływy do kas poszczególnych poziomów ad-

ministracyjnych, a z drugiej strony to jest partycypacja w programach społecznych. KGHM ma to wpisane w kod genetyczny, ponieważ dzięki temu, że tu eksploatujemy, wrosliśmy w ten region, czujemy się za niego odpowiedzialni - zapewnia prezes spółki.

Podkreśla jednocześnie, że duża

w tym zasługa władz samorządowych, które rozumieją potrzeby rozwoju spółki i nie mnożą administracyjnych przeszkód.

- W subregionie legnickim nie spotykamy się, może poza nieznacznymi wyjątkami, z jakąś wyjątkową niechęcią, by w plany zagospodarowania

przestrzennego, które leżą w gestii samorządów, wpisywać nasze inwestycje. Bo KGHM musi się rozwijać, musi podążać za tym, by być konkurencyjnym, stąd też nasze oczekiwanie, by samorządy wspomagały nas w tym procesie decyzyjnym, lokalizacyjnym - mówi Herbert Wirth.

Ranking „Pulsu Biznesu” wyróżnia firmy, które w największej mierze wpływają na rozwój regionów, są ważnymi pracodawcami i angażują się we

wspieranie rozwoju społeczności lokalnych. Zwycięzców wskazują lokalne samorządy. W tym roku wśród nagrodzonych firm w innych regionach znalazły się m.in. Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach (woj. małopolskie), Jastrzębska Spółka Węglowa (woj. śląskie), PKN Orlen (Mazowsze), LW Bogdanka (Lubelskie), WSK PZL-Rzeszów (woj. podkarpackie) czy Kolporter SA (woj. świętokrzyskie).

▪ pit/newseria

KREDYTY super promocje

- 20 000 zł na dowód osobisty dla zatrudnionych
- kredyty na PIT-11 (dla KGHM Polska Miedź S.A. większa zdolność kredytowa)
- tani kredyt gotówkowy pod zastaw samochodu - oprocentowanie od 7,99%
- do 500 000 zł dla firm

Lubin, ul. Grodzka 4
tel. 76/754-01-36 lub 508 330 409
e-mail: kredytowy.punkt@gmail.com

**EMOCJE NA NAJWYŻSZYCH OBROTACH
NAJLEPSZY ŻUŻEL TYLKO W NC+**

> Speedway GP Europy
> ENEA Extraliga



nc+

nowa definicja rozrywki



ZAPRASZAMY DO PUNKTU SPRZEDAŻY:
Centrum NC+
ul. Kilińskiego 25C, 59-300 Lubin
tel. (76) 842 50 65, unitex.lubin@o2.pl
ZAPRASZAMY pon. - pt. 10:00 - 18:00 soboty 9:00 - 14:00

**UWAG!!! REWELACYJNA OFERTA
DLA ABONENTÓW, KTÓRZY ROZWIĄZALI UMOWY
W MIESIĄCU KWIETNIU
PODEJDŹ I ZAPYTAJ W PUNKCIE SPRZEDAŻY
NAJWIĘCEJ SPORTU W NC+**



Dopasuj FORMUŁĘ do siebie

Każdy, kto lubi idealnie dopasowane produkty, znajdzie coś dla siebie w nowej ofercie w Play.

Jeśli cenisz pełną swobodę kontaktów i brak jakichkolwiek ograniczeń, to popularna **FORMUŁA 4.0**, w której **dzwonisz, SMS-ujesz i MMS-ujesz bez limitu** do Orange, T-Mobile, Plus i Play za jedyne **79 zł** miesięcznie, jest właśnie dla Ciebie.

Ci, którzy lubią dużo rozmawiać, wybierają najczęściej **FORMUŁĘ L**, w której oprócz **nieograniczonych rozmów, SMS-ów i MMS-ów** w Play mają jeszcze aż **800 minut** do innych sieci.

W **FORMULE M** można **kontaktować się bez ograniczeń ze wszystkimi w Play**, a dodatkowo jest **400 minut** na rozmowy do innych sieci.

Najwięcej Twoich znajomych jest w Play? Polecamy **FORMUŁĘ S**, w której **rozmowy, SMS-y i MMS-y** w Play są bez ograniczeń!

Dziwisz się, że 7 na 10 osób przenoszących numer wybiera Play?

www.play.pl

Najszybciej rozwijająca się sieć w Polsce.

PLAY

W 2012 r. średnio 70 % konsumentów przenoszących numer wybierało Play. Prezentowane usługi dotyczą standardowych krajowych połączeń. FORMUŁA 4.0 za 79 zł przy umowie bez telefonu i wyborze e-faktury. Szczegóły na www.play.pl

Salon PLAY

C.H. SREBRNA PROMENADA, ul. Gen. Bema 1, 59-300 Lubin

Rozpoczęto montaż konstrukcji dachu

16 dźwigarów na hali

Od poniedziałku trwa montaż konstrukcji dachu hali sportowej. Specjalistyczny dźwig przenosi dźwigary, które stanowią szkielet.

Każdy dźwigar waży 31 ton i ma rozpiętość 60 metrów. Dźwig ma udźwig 500 ton i jest sterowany elektronicznie. Dzięki niemu prace mają posuwać się bardzo sprawnie. – Dźwigarów będzie razem 16 – informuje Piotr Midziak, prezes Regionalnego Centrum Sportu. – Prace nad ich przeniesieniem rozpoczęliśmy w poniedziałek, ale ze względu na silny wiatr udało się zamontować tylko jeden element.



We wtorek zamontowano kolejne elementy konstrukcji. Przypomnijmy, że lubińska hala ma być gotowa wiosną przyszłego roku. Jej budowa powoduje potężne obciążenie budżetu miasta. Koszt inwestycji to

65 mln zł z czego z Ministerstwa Sportu kierowanego przez Joannę Muchę, sportowa spółka otrzymała dotację w wysokości 15 mln zł. Otrzymane pieniądze pozwoliły bezproblemowo rozpocząć budowę.

Przypomnijmy, że RCS miał na halę jedynie 50 mln zł z kredytu, który na 90 mln zł poręczyło miasto. Faktycznie spłata zobowiązania obciąża budżet miasta, gdyż rokrocznie zaplanowało ono dokapitalizowanie swojej spółki na spłatę zobowiązania w banku i pomoc w utrzymaniu sportowego obiektu. W wieloletniej prognozie finansowej miasto musiało zarezerwować dla RCS łącznie 150 mln zł!

■ (KK)

Oto kilka danych dotyczących budowli.

Kubatura: 122.865 m³Powierzchnia zabudowana hali: 6103 m²Powierzchnia pomieszczeń: 16.246 m²

Wymiary areny sportowej: 45 x 24 m

Ilość miejsc na widowni: 3.727

Ilość miejsc postojowych: 246 + 108



To był moto-show!

Takich pokazów w Lubinie dawno nie widziano. Może z zewnątrz niektóre maszyny nie wyglądały najokazalej, ale pod maskami były to wytrawne rajdówki, z których można było wycisnąć solidną moc. Wybrańcy, którzy dokonali zakupów w Cuprum Arenie na własnej skórze mogli poczuć się jak piloci rajdowców. Wrażenia były niezapomniane. Na czas pokazów zamknięto ul. Sikorskiego.



■ Fot Marcin Rzepka, www.fotograf-lubin.com

Zatrzymała się przed krzyżem tragicznie zmarłego kierowcy

Zjechała do rowu

Dużo szczęścia miał kurier jednej z firm jadąc z Legnicy do Lubina.

Na wysokości skrzyżowania na Gorzelin na krajowej trójce kobieta zaczęła gwałtownie hamować, aby nie uderzyć w tył innego pojazdu. Widząc, że nie da rady zmienić pas i wylądowała w przeciwnym rowie. Na miejscu szybko pojawiło się pogotowie ratunkowe oraz straż pożarna. Kurierka samodzielnie wydostała się z samochodu, ale uskarżała się na ból kręgosłupa. Ratownicy zabrali ją do szpitala na badania. Okazało się, że nic poważnego się nie stało. Na drodze utrudnienia występowały przez około godzinę. Wprowadzono ruch wahadłowy.



reklama

KREDYTY

mieszkaniowe i konsolidacyjne

- na korzystnych warunkach przy niskim oprocentowaniu
- gratis sprawdzamy stan prawny nieruchomości
- pomagamy w spisaniu umowy przedwstępnej
- 28 banków do wyboru - najlepsze oferty
- nasze usługi są całkowicie bezpłatne

zadzwoń lub przyjdź
formalności załatwimy za Ciebie

BIURO FILAR

Lubin, ul. Kisielewskiego 3 (Ustronie IV, na przeciw marketu Lidl)

tel. 791 298 936 76/842 00 95



Dajemy gwarancję NAJNIŻSZEJ RATY

KGHM przygotowuje strategię mającą zwiększyć wartość spółki

Nie ma ekipy z walizkami

Herbert Wirth, prezes KGHM Polska Miedź uspokaja, że o nie ma mowy o żadnej próbie wrogiego przejęcia spółki. - Polska Miedź to dzisiaj bardzo drogie aktywwo.

– Będąc odpowiedzialnym zarządcą, zawsze musimy podejmować takie działania i obserwować, co się dzieje na rynku. Na razie nie obserwujemy czegoś takiego, że przyjechała ekipa z walizkami pieniędzy i chce kupić KGHM – zapewnia Herbert Wirth, prezes KGHM Polska Miedź, pytany czy spółka w ramach zmian w wieloletniej strategii przygotowuje scenariusz na wypadek prób wrogiego przejęcia.

Walizek musiałoby być dużo, bo dzięki przejęciu w ubiegłym roku Quadry FNX za ponad 9 mld zł polska spółka jest dziś znacznie droższa. Kanadyjska firma i inne

aktywa zagraniczne stanowią dziś ok. 30-40 proc. w wycenie KGHM. – Wrogie przejęcie było możliwe jeszcze dwa lata temu i tego się obawialiśmy. Stąd był pomysł buy backu, czyli skupu własnych akcji celem na przykład umorzenia. Drugim skutecznym narzędziem jest rozwój, czyli kupowanie aktywów, które są dobrze wyceniane – podkreśla Wirth. Mimo że zagrożenia wrogim przejęciem nie ma, spółka zamierza właśnie przez akwizycje zwiększać swoją wartość. – KGHM już wpadł w ten rytm i żeby się rozwijać, musi nabywać średnio co 2-3 lata aktywa w różnej fazie



projektu: czy to udokumentowane zasoby geologiczne, czy to projekt, w którym już następuje inwestycja, np. budowa kopalni czy też gotowe projekty – mówi prezes KGHM. Jak wyjaśnia, podobnie było w przypadku kanadyjskiej Quadry. Spółka miała sześć istotnych aktywów (m.in. chilijskie złożo Sierra Gorda), w tym część już pracujących. – Z dnia na dzień KGHM stał się bogatszy o przeszło 100 tys. ton miedzi, kilka ton złota, niklu, palladu, platyny – mówi Herbert Wirth. – To są takie

działania, które dla firmy z branży górniczej, są elementarnym: chcesz się rozwijać, musisz przejmować lub samemu poszukiwać.

Prezes zapowiada, że KGHM będzie uważnie przyglądać się okazjom na rynku. Jednak w najbliższym czasie priorytetem pozostanie doprowadzenie do uruchomienia realizowanych projektów. Głównym jest kopalnia w Sierra Gorda w Chile, na jednym z największych światowych złóż miedzi. Zgodnie z planem prace

w kopalni powinny ruszyć w połowie przyszłego roku.

– Podjęliśmy decyzję o inwestowaniu w krajach sprawdzonych, gdzie jest bardzo dobry klimat inwestycyjny, mówię o Kanadzie, USA i Chile i chcielibyśmy te inwestycje dokończyć do etapu ich uruchomienia. I to jest dziś dla mnie celem krótkookresowym – podkreśla Wirth. – To nie znaczy, że nie przyglądamy się możliwościom inwestycyjnym w różnych regionach świata.

Zapytany o potencjalne inwestycje w Afryce, o której w ostatnim czasie wiele się mówi, prezes KGHM zapewnia, że globalne plany spółki na razie nie obejmują tego kontynentu. – Dziś jednak Afryka nie jest pierwszoplanowym kontynentem, dalej uważam za taki Amerykę Łacińską, gdzie KGHM już funkcjonuje i chce utrwalić swoją pozycję. Jak pokażemy, że potrafimy, powrócimy do Afryki – mówi prezes KGHM.

■ (red)

KGHM utrzymał tytuł lidera produkcji srebra na świecie

W srebrze najmocniejszy

1274 ton srebra wyprodukowała w ubiegłym roku Polska Miedź.

Ubiegłoroczna produkcja była o 1 proc. większa niż w roku 2011. Tak wysoki poziom produkcji dał spółce po raz kolejny pierwsze miejsce w rankingu World Silver Survey przeprowadzonym przez Reuters GFMS. W tym samym zestawieniu Polska utrzymała szóstą pozycję wyprzedzając m.in. Chile – światowego potentata w wydobyciu metali. Czołówka światowych producentów srebra pozostała bez zmian. KGHM utrzymał pozycję lidera przed australijskim

BHP Billiton i meksykańskim Fresnillo. Warto zauważyć, że KGHM jako jedyny zdołał zwiększyć produkcję – zarówno w porównaniu z bezpośrednimi rywalami jak i w grupie spółek wydobywczych, dla których srebro jest produktem ubocznym przy produkcji innych metali, takich jak miedź czy cynk. Udział srebra w przychodach KGHM w roku 2012 wyniósł 4,3 mld zł czyli prawie 21 proc. KGHM produkuje srebro o zawartości powyżej 99,99% Ag w postaci sztabek (gąsek) oraz granulatu. Srebro w postaci gąsek zarejestrowane pod marką KGHM HG, posiada certyfikaty „Dobrej Dostawy”

wystawione przez London Bullion Market Association i Dubai Multi Commodities Centre oraz znajduje się na „Oficjalnej Liście Zatwierdzonych Rafinerii i Marek” giełdy COMEX w Nowym Jorku. Głównymi odbiorcami srebra produkowanego przez KGHM są Wielka Brytania, USA i Belgia. Srebro jest metalem szlachetnym o zastosowaniu głównie przemysłowym m.in. w jubilerstwie, przemyśle elektronicznym i fotograficznym. Rynek posiada znaczący potencjał rozwojowy. W ostatnim czasie w większym zakresie wykorzystuje się bakteriobójcze właściwości kruszcu np. w segmencie leczniczym czy

przy produkcji sprzętu AGD. Ze względu na ogólnoswiatową tendencję pozyskiwania energii z tzw. „źródeł odnawialnych” wzrosło znaczenie srebra jako surowca wykorzystywanego przy produkcji paneli słonecznych. Od 2006 roku rozwinął się także inwestycyjny segment popytu na srebro, które traktowane jest jako tańsza alternatywa dla złota. Inwestorzy wykorzystując powiązanie kursów cen obu metali, w ostatnim czasie znacząco zwiększyli swoje zapasy srebra zarówno za pośrednictwem dokonujących hurtowo zakupów funduszy ETF (exchange traded fund) jak i bezpośrednio kupując srebrne sztabki, monety i medaliony. Szczególnym



zainteresowaniem inwestorów srebro cieszyło się w pierwszym kwartale 2013r. kiedy to spadki cen uruchomiły tak duży popyt

detaliczny, że doprowadził on do braków w magazynach mennic w USA, Australii czy Dubaju.

■ (red)

KGHM otwiera się na studentów

Dobre praktyki



KGHM szuka przyszłych pracowników i otworzył swoje podwoje dla studentów uczelni wyższych.

List intencyjny związany jest ze współpracą z grupą uczelni technicznych: Akademią Górniczo-Hutniczą, Politechniką Śląską i Politechniką Wrocławską. Współpraca ma dotyczyć kierunków związanych z wydobywaniem. Studenci uczą się na takich

kierunkach będą mieli okazję do praktyk w kopalniach koncernu na całym świecie. Polska miedź liczy również również na zaangażowanie naukowców w prace badawcze. Pierwsi studenci i naukowcy będą mieli szansę na wyjazd już w tym roku.

Najlepsi studenci dzięki temu będą mogli wyjechać na praktyki nawet do kopalń KGHM znajdujących się w Kanadzie, USA i Chile.

– Dajemy szansę młodym ludziom aby mogli praktykować we wszystkich naszych aktywach. To jest fantastyczna możliwość dla

studentów, żeby mogli zapoznać się i poćwiczyć na „organizmie żywym” – mówi Herbert Wirth, prezes KGHM.

Chociaż uczelnie od dawna stawiają na zajęcia praktyczne i współpracę z firmami, to oferty na taką skalę jeszcze nie było. Docelowo władze spółki nie wykluczają rozszerzenia współpracy o inne uczelnie m.in. SGH, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, w Poznaniu, jak również może te uczelnie, które kształcą specjalistów np. w dziedzinie środowiskowej.

■ (red)

Lubinianie wygrali na Uniwersytecie Wrocławskim

Mecz z matematyki

Wielkim sukcesem zakończyły się zmagania finałowe XII Dolnośląskich Meczów Matematycznych.

Szkoła Podstawowa nr 7 z Lubina stoczyła bardzo wyrównany mecz ze Szkołą Podstawową nr 3 z Wrocławia. Jednak to naszej „siódemce” udało się pokonać wrocławian wynikiem 16:14! TO oznacza, że lubinianie zdobyli pierwsze miejsce w Dolnośląskich Meczach Matematycznych w 2013 roku.

Osiągnięcie lubinian jest niebyle jakie, gdyż „siódemka” to placówka wchodząca w skład Zespołu Szkół Sportowych. Nauczyciele żartują, że to taki niesportowy sukces ich wychowanków. Dodajmy, że sukces ważny, gdyż w wieloletniej historii udziału lubinian w matematycznych meczach osiągnięty po raz pierwszy.

W matematycznych zmaganiach brali udział uczniowie klas czwartych, piątych i szóstych, których uczył Urszula Borkowska i Ewa Gradzik. Dodajmy, że finał tegorocznej edycji

Dolnośląskich Meczów Matematycznych odbył się w Instytucie Matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego.

Zwycięska drużyna: Michał Krosny (6b), Nikola Basta (6c), Justyna Ginc (6c), Amelia Hebda (4a), Jakub Bednarczyk (6c), Michał Drużkowski (6c), Mateusz Dydyński (5c), Jakub Dydyński (5c), Michał Grzyb (6d), Filip Kobylecki (5c), Michał Marciniak (6d), Maciej Poznański (6c), Maciej Tomczuk (5a) oraz Dorian Trzebowski (6c).

■ (red)



Wyższa Szkoła Bankowa
we Wrocławiu —1998 15lat 2013—

Wyższe Szkoły Bankowe to najbardziej cenione przez pracodawców niepubliczne szkoły wyższe w Polsce, ranking „Wprost” nr 12/2013.



WPISOWE
DO 31 MAJA
0 zł
395 zł

Studia

najchętniej wybierane

przez pracujących

Najczęściej wybierane licencjackie studia niestacjonarne w Polsce.

Raport MNiSW o wynikach rekrutacji na studia na rok akademicki 2012/2013.

DYPLOM LICENCJATA

Finanse i Rachunkowość

Zarządzanie

Logistyka (studia licencjackie lub inżynierskie)

Turystyka i Rekreacja

Politologia

Filologia Angielska

DO 31 MAJA CZESNE OD **225 zł** ~~275 zł~~ MIESIĘCZNIE

Zapisz się on-line: www.wsb.pl

ogłoszenia drobne



Chcesz zamieścić ogłoszenie drobne? Wejdź na www.lubinextra.pl kliknij w zakładkę OGŁOSZENIA, zarejestruj się i dodaj ogłoszenie, a bezpłatnie opublikujemy je w dwutygodniku LubinExtra!

Bannery reklamowe. Zgrzewanie, oczekowanie co 50 cm w cenie. Faktura VAT. Konkurencyjna cena - 32 zł netto za m.kw. Tel. 603535338 E-mail: biuro@projekt-media.pl

Poszukujemy dziennikarzy oraz handlowców. Praca w Legnicy i na terenie powiatu legnickiego oraz w Lubinie 1. Dziennikarz - CV do 31.05.13 - a.trzeciak@damitv.pl - z dopiskiem „dziennikarz” 2. Handlowiec - CV do 31.05.13 - reklama@damitv.pl - z dopiskiem „handlowiec”

Sprzedam samochód osobowy Touran rocznik 2005. Wszelkie pytania pod nr 607120276

Zapraszam na kurs prawa jazdy kat. B Szkoła Jazdy „Demo”. Tel. 607120276. Dla pierwszych chętnych - rabat!!!

Lokal w Ścinawie do wynajęcia. Wynajmę lokal w Ścinawie obok Rynku. Powierzchnia 27 m2. Duża witryna wystawowa. Ogrzewanie kominkowe. Telefon: 693 223 331 lub 603 151 576

Centrum Ślubne Usta-Usta oraz sklep z art. ślubnymi w Polkowicach zaprasza. ul. K. Bolesława Kominka 4 (pasaż Danusia). Pon.-pt. - 10.00 - 18.00; sob. 10.00 - 14.00. Tel. 698674969

Koszenie trawy i strzyżenie żywopłotów na działkach budowlanych, ogrodowych, w firmach, koło sklepów, rowów itd. Strzyżenie żywopłotów

nożycami spalinowymi. Tania i solidnie. Kontakt: tel. 691-927-751

Złota Rączka Remonty Mieszkań wykończenie Wnętrz Najtaniej w Lubinie !!! Tel. 723-856-926

INSTALACJE SANITARNE I GRZEWCZE: wodne, kanalizacyjne, gazowe, c.o., kolektory słoneczne, centralne odkurzacze itp. DOJAZD DO KLIENTA I WYCENA GRATIS!!! Tel. 669-277-313

LIMUZyna DO ŚLUBU: TERENOWY FORD EXPEDITION oraz STYLOWY LINCOLN TOWN CAR. fanpage Limoservis na FACEBOOK : Limuzyna Wołów Lubin: Lincoln Town Car. Tel: 694-701-410

Sprzedam dom mieszkalny w Lubinie w zabudowie szeregowej z garażem o pow.ok. 300 m.kw. na działce o pow. 343 m kw. Cena 560 tys. zł do negocjacji. Tel. 607 245 965

KASACJA POJAZDÓW - ZŁOMOWANIE. Auta osobowe i dostawcze. Bezpłatne zaświadczenia o demontażu niezbędne do wyrejestrowania auta. Darmowy transport. Gotówka od ręki. Tel. 533 306 684

OGŁOSZENIA BIURA NIERUCHOMOŚCI MULTI-PRO. TEL: 604 52 94 40 www.nieruchomosciMULTIpro.pl

Na sprzedaż gospodarstwo rolne w Witkowie (powiat Legnica, gmina Chojnów) położone na 5,07 ha. Spokojna okolica, niedaleko znajdują się sklepy, kościół, przystanek autobusowy. CENA: 264 400zł

Do sprzedania poniemiecki dom w miejscowości Witków (gmina Chojnów) o pow. ok. 160 m2 Idealna lokalizacja dla ludzi ceniących ciszę i spokój. CENA: 180 000 zł

Do sprzedania dom w zabudowie bliźniaczej w miejscowości Mierzowice (gmina Prochowice, powiat Legnica). Dom o pow. 200 m2. CENA: 255 000 zł

Do sprzedania dom wolno- stojący w Oborze. Dom parterowy, w stanie surowym zamkniętym o pow. 126,5 m2 z garażem w bryle domu. CENA: 320 000 zł

Do sprzedania dom wolno- stojący w Lubinie na osiedlu Ustronie IV o powierzchni użytkowej 186 m2. Dobra lokalizacja. CENA: 750 000 zł

Do sprzedania dom mieszkalno- usługowy w Lubinie o pow. użytkowej 92 m2. CENA: 321 000 zł + VAT CZYNSZ 3 500zł + VAT + MEDIA WG. LICZNIKÓW

HALA DO WYNAJĘCIA 350m2 LUBIN. Obiekt z monitoringiem, posiada wysokie pomieszczenia ok. 5m, 2 bramy wjazdowe. Możliwość podziału na mniejsze. CENA: 25zł/m2 za mc + VAT + MEDIA

LOKAL NA SPRZEDAŻ 222m2 LUBIN. Atrakcyjna lokalizacja. CENA: 660 000zł + VAT. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ WYNAJMU LOKALU: CENA: 9 999 zł + VAT / mc

DOM NA SPRZEDAŻ 126,5m2 OBORA. Dom parterowy z poddaszem użytkowym. Budynek w stanie surowym zamkniętym, z garażem w bryle domu. Bardzo dobra lokalizacja. CENA: 320 000zł

Nie trzeba jeździć do Wrocławia czy Legnicy. W Miedziowym Centrum Zdrowia zaszczepimy się planując wyjazd do krajów egzotycznych

Wyjeżdżasz? Zapytaj o szczepienia



Podróże kształcą, pobudzają wyobraźnię, ale niosą ze sobą szereg zagrożeń chorobowych. Rosną one wraz z odległością od domu, a zwłaszcza w innej strefie klimatycznej.

Z biegiem lat liczba osób podróżujących za granicę gwałtownie wrosła. Dotyczy to również Polski. Podróże te mają różny zasięg od krótkodystansowych (do krajów sąsiednich) poprzez wyprawy nieco dalsze, ale wciąż w rejony leżące w tej samej strefie klimatycznej, a na podróżach na tereny odległe (inne kontynenty) kończąc.

- W swoim kraju człowiek znajduje

Warto wiedzieć

Wyjeżdżając poza granice Polski, a już zwłaszcza wybierając się na inny kontynent zmieniamy środowisko, w którym żyjemy i w którym jesteśmy odporni na różnego rodzaju nasze „lokalne” choroby. W nowym miejscu, zwłaszcza jeżeli zmieniamy strefę klimatyczną jesteśmy dużo bardziej narażeni na choroby zakaźne. Musimy szczególnie uważać jadąc do wczęsto opiekę medyczną od tej w naszym kraju dzieli cywilizacyjna przepaść.

Zalecane szczepienia przed wyjazdem

Szczepionka i jej rodzaj uzależnione są od miejsca docelowego w które się udajemy i naszego stanu zdrowia. Wśród szczepień zalecanych znajduje się spora gama chorób. Są to m.in. szczepienie przeciw: poliomyelitis, durowi brzuszemu, błonicy, a także tężcowi. W zaleceniach związanych z podróżami natknijemy się również na szczepionki przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu A (WZW A), czy wirusowemu zapaleniu wątroby typu B (WZW B), wściekliznie, czy kleszczowemu zapaleniu mózgu.

zetrąć nas z nowymi drobnoustrojami chorobotwórczymi nie występującymi w dotychczasowym środowisku.

Ryzyko związane z ewentualnym zachorowaniem podczas lub po powrocie z podróży zależne jest



Niektóre szczepienia są obowiązkowe

Wybrane państwa do których pojedziemy na urlop, czy służbową delegację wymagają szczepień obowiązkowych przeciwko konkretnym chorobom. W taki sposób dbają o minimalizowanie zagrożenia epidemiologicznego na swoim terenie.

Jeżeli jedziemy do Afryki musimy przejść obowiązkowe szczepienie przeciw żółtej febrze. Zabieg musi być potwierdzony w książeczki szczepień, która otrzymamy w miejscu w którym dostaliśmy szczepionkę. Żółta febra jest tylko wybranym przykładem, bo szczepienie z nią związane wymagane jest też w Azji, czy Ameryce Południowej i Środkowej w strefach tropikalnych. Wśród państw oczekujących od podróżnych określonego szczepienia jest Arabia Saudyjska, która żąda szczepienia przeciwko meningokokom.

obowiązkowe niektóre zalecane. Na szczególną uwagę zasługują te przeciwko błonicy, tężcowi, wzwb, wzwa, Polio, durowi

brzuszemu, przeciw meningokokom, grypie, odkleszczowemu zapaleniu mózgu. Spośród wymienionych szczepienie przeciwko żółtej gorączce i meningokokom A,C,Y,W-135 przy wyjazdach do Arabii Saudyjskiej są szczepienia-

Może się okazać, że pomysł na wyjazd „za miesiąc” nie wypali, bo szczepionkę trzeba podać np. przynajmniej na dwa miesiące przed planowaną podróżą. Zanim zatem zdecydujemy się na zagraniczne wojaże np.

w tropiki warto dowiedzieć się o szczepieniach zalecanych i obowiązkowych, aby uchronić nasze zdrowie. Informacje udzielane są w ośrodkach dokonujących szczepień w tym w lubińskim Miedziowym Centrum Zdrowia w punkcie szczepień w budynku D-11 w gabinecie nr 7. (tel. 76 8460274)

Zalecenia dotyczące szczepień przed wyjazdem za granicę można uzyskać w krajowym Ośrodku Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni, a także w każdym punkcie szczepień zaopatrzonym w przewodnik szczepień zalecanych na różnych kontynentach. Przewodnikiem szczepień dysponuje MCZ i sporą część zalecanych w nim iniekcji można otrzymać na miejscu bez konieczności jechania do Legnicy, czy Wrocławia.

■ (red)



się w stanie pewnej równowagi w stosunku do środowiska zewnętrznego, między innymi posiada pewną odporność na występujące w tym środowisku drobnoustroje – mówi Edyta Dobosiewicz, pielęgniarka koordynująca z punktu szczepień Miedziowego Centrum Zdrowia w Lubinie. - Opuśczenie „swojego” środowiska, a więc udanie się w podróż zagraniczną, może zaburzyć ten stan równowagi. A przybycie na teren obcy może

od celu podróży, czasu jej trwania, pory roku, warunków zamieszkania i wyżywienia, warunków higienicznych, stopnia ryzykownych zachowań podróżnego, jego stanu zdrowia oraz poziomu dotychczasowego uodpornienia. Szczepienia są oczywiście ważne przed każdą podróżą. Nie można wskazać na niej lub bardziej ważne. Należy jednak zwrócić uwagę na zalecane szczepienia do danych regionów przy planowaniu podróży. Niektóre z tych szczepień wręcz są



mi obowiązkowymi. Informacje dotyczące szczepień zalecanych i obowiązkowych dostępne są na wielu stronach internetowych. Informują o nich również solidne biura podróży. Informacja wynika często z faktu, że brak szczepienia obowiązkowego oczekiwanego przez dany kraj będzie skutkowało niewpuszczeniem nas na jego teren. To bardzo ważna informacja, gdyż w przypadku niektórych szczepień wymagane jest ich powtarzanie.

Szczepionki przeciwko wybranym chorobom

WZWB (EngerixB, EuvaxB, HBVax-Pro, HepavaxGene)
WZWA (Havrix adult, Havrix junior)
WZWA+B (Twinrix adult, Twinrix junior)
Błonica, Tężec, Krztusiec (Boostrix, Adacel)
Błonica, Tężec, Krztusiec, Polio (Boostrix-Polio)
Polio (Imovax Polio)
Dur Brzuszny (Typhim Vi)
Grypa (Influvac, Vaxigrip)
Meningokokoki (NeisvacC, Meningo A+C, Menveo, Nimenrix)
P/odkleszczowemu zapaleniu mózgu (FSME-IMMUN, Encepur).

„Druga Strona Medalu”

Tytułem wstępu...

Jaka jest naprawdę „Raczyńska” przyszłość Lubina, czyli strefa ekonomiczna w paszczy dinozaura i kto kupi Mercedesa „po zakończeniu eksploatacji rud miedzi”? „Jak zarobić w Lubinie” i czy „bezpartyjny” to tyle, co „swój”? Ile pensji prezesa RTBS odnajdziemy w comiesięcznej racie kredytowej oraz czy spławik ZA-MERDA ANTENKA?

Drodzy Czytelnicy, Szanowni Mieszkańcy Lubina i Gminy Wiejskiej Lubin. Wspólnie z redakcją LubinExtra! rozpoczynamy cykl autorskich felietonów pod wymownym tytułem „Druga Strona Medalu”. Cykl poświęcony będzie sprawom lokalnym naszego miasta. Lokalnym, a tym samym bliskim nam wszystkim. Mam nadzieję, że poświęcając chwilę czytelniczej uwagi, wspólnie postaramy się odpowiedzieć na szereg istotnych z punktu widzenia mieszkańca, naszej małej miedzianej ojczyzny, pytań. Pytań niekoniecznie wygodnych dla obecnej władzy samorządowej, ale jednocześnie pytań, których tematyka dotyka żywotnie każdego z nas, naszych planów na przyszłość i nadziei na lepsze jutro dla naszych rodzin. Taka bywa też natura światła oliwnej prawdy, która choć nierychliwie, jednak wyptywa zawsze. Żyjąc od lat w przedziwnej społeczno-gospodarczej rzeczywistości „Raczyńskiej bezpartyjności”, tak ją umownie nazwijmy, postaramy się odstonić skrzętnie skrywaną przed mieszkańcami ową „drugą stronę medalu”. Robert Raczyński jest prezy-

dentem budzącym społecznie skrajne emocje. Oddani zwolennicy uważają go za rzutkiego wizjonera samorządności lokalnej, antagoniści w pełni utożsamiają prezydenta z łacińską maksymą Divide et impera: Dziel i rządź - siej niezgodę, byś mógł łatwiej rządzić. Postrzegają go jako samorządowca zmarowanej dekady, który z większością swoich pomysłów: osiedlową obwodnicą, Rynkiem, czy prehistorycznym „Dino Parkiem” spóźniony jest nie o krok, ale o dziesięciolecie, a co za tym idzie, pojawia się pytanie, czy powinien już odejść w mroki politycznej prehistorii. Ci zaś bardziej wrażliwi na międzyludzką kulturę, odbierają włodarza Lubina jako buńczuczny aroganta, który z ostrym przekazem: „my zawsze osiągamy zamierzone cele” za nic ma elementarny dla demokracji kompromis. Osobiście, gdy słyszę wystrzelwane jak pociski kolejne pe-tardy słów: „Woda w Lubinie nie jest droga, a mieszkańców na nią stać”, „durnych uchwał nie wykonuje” („Newsweek Polska” - Ludzie z plakatów), czytam o „bzdetach” i bzdurach”, „pasożytach” z gminy

i „nierobach” ze starostwa, dowiaduję się o usilnych próbach zamiany polskiego prawodawstwa w pustą, nic nie znaczącą wydmuszkę (przykładem niech będzie zatrudnienie prawomocnie skazanego naczelnika magistratu na stanowisku prezydenckiego doradcy), a przede wszystkim obserwuję jedenastoletnią „arogancję pustego krzesła” - wyrażającą brak elementarnej szacunku nie tylko dla radnych uczestniczących w sesji Rady Miasta, ale dla tysięcy ludzi, którzy ich wybrali - jest mi za naszego prezydenta po prostu wstyd. Tak się nie buduje „SILNEJ RAZEM” wspólnoty samorządowej. Tak się ją niszczy. Zapraszam serdecznie do lektury całego cyklu felietonów i aktywnego, żywego redaktorskiego nadziewa, ich współtworzenia (dzwoncie, piszcie, mailujcie, być może podyskutujemy również na czacie). Lubin to wciąż nasze miasto! Nie wyjeżdżajmy więc za prezydencką radą na ryby w momentach dla miasta przelomowych, a dla nas samych fundamentalnie ważnych.

■ Andrzej Jaworski

LUBINIANIN DAŁ DRAPAKA bo Zawadka chciał piątką

Siedzę na przystanku przy ulicy Skłodowskiej-Curie, vis-à-vis Szkoły Podstawowej nr 1. Starsza pani wraca z lubińskiego Festiwalu Kwiatów i Roślin wściekła jak osa. Ze zdobyczym, jednolistkowym rachitycznym wiechciem pod pachą mówi do siedzącej tuż obok kobiety:

– Pani była na tym festiwalu kwiatów? Przecież tam nic nie ma i jeszcze za wejście chcą pieniądze. Chciałam kupić coś do oczka wodnego, a tu nic.

Uczciwie przyznam, że nie znam się na florze oczek wodnych, ale jeśli mam wierzyć rozsierzonej, bogu ducha winnej lubiniance, która poczuła się oszukana, czy też wygłaszającemu tyraady pochwalne na część własnych uzdolnień organizacyjnych dyrektorowi Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe” Markowi Zawadce, zdecydowanie wybieram opcję pierwszą. Na lubińskich forach też huczy. Nawet oficjalny portal miejski, nie zdołał przykryć administratora pokrywki nad kociołkiem internetowego oburzenia. Wśród co dosadniejszych wyrażanych online opinii, bije po oczach słowo „zdzierstwo”.

Niejaki Hajfi55 pisze np. „Zdzierusy. Zrobili płatne targowisko, płatny festyn. Typowe dla Raczyńskiego coraz gorzej coraz słabsi wykonawcy. Prezydent liczy że ludzie sami zrezygnują z festynów i będzie taka sama dziura kulturalna jak dziura na rynku”, a BlackBaron puentuje: „5zł za co? Żenada, Lubin pierwsze miasto w Polsce, w którym płaci się za wstęp na festyn... Panie Zawadka, żenada...”.

I rzeczywiście, trudno się z forumowiczami nie zgodzić, że dyrektorka Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe” chciała wykreślić się sianem, adekwatnie wyplatana wikliną. To nie przymierzając tak, jakby za wstęp do działów ogrodniczych Castoramy i OBI klient winien uiszczać w górnym mieście Lubin stosowną opłatę. Być może kultura „najwyższych lotów” musi jednak kosztować, kto wie? Nie twierdząc, że wzorem galerii „Cuprum Arena” na folkowym festiwalu winien wystąpić JAMAL, Ania Wyszkoni i IRA, ale jeśli na dożynkach w Ścinawie (!) prezentuje swój repertuar Szymon Wydra z zespołem Carpe Diem, czy Ewelina Lisowska, to zespół wokalny BEZ NAZWY, tudzież Nosferatu Symfonia Grozy wydaje się odpowiednim podsumowaniem dokonania dyrektora lubińskiej kultury.

Jak wiadomo mamy kryzys. Jeśli jednak lokalna społeczność boryka się z gospodarczym spowolnieniem, jak może być ją stać na hojne dotowanie samego wejścia na miejski festyn, nazywanego szumnie festiwalem, zaś pod patronatem „jedynego słusznego tygodnika” – kuźni dziennikarskich talentów – „WIELKĄ MAJÓWKĄ”? A propos „jedynego słusznego tygodnika”. Na jego łamach nasz rzutki organizator „festiwali, koncertów i wystaw, a także wydawca”, artystycznie skłaniający się ku niszowej odmianie folkloru o specyfice bibułowo-wiklinowej, tak tłumaczy się z wprowadzonej opłaty wstępnej – „Ta opłata (5 zł za wejście w przypadku biletu normalnego – przyp. aut.), to bardziej taka rzecz porządkowa. Mała cegiełka wkładu lubinian w festiwal.” Na wspomnienie owego osobliwego obwieszczenia rodzinie wielodzietnej kwaśniej miny, a górnikowi w pocie czoła wydobywającemu skarby Polskiej Miedzi ma prawo włos zjeżyć się na głowie. Zarabiającym niewiele

ponad najniższą krajową kasjerkom, ochroniarzom marketów i magazynierom rozlicznych lubińskich dyskontów spożywczych – a więc pracownikom zatrudnionych w miejscach pracy, w których tworzeniu zdaje się Robert Raczyński lubować – ze zgrozy opadają ręce. Więc gdy już opadną, i włosy, i ręce, a uśmiechy przygasną, być może przyjdzie czas na odrobinę refleksji, po której ktoś rezolutnie zapyta: „Mała cegiełka wkładu lubinian w festiwal, czy w dyrektorską pensję?”. Może też genetyz owego stanu rzeczy należałoby szukać w specyficznym podejściu „silnego prezydenta” do kwestii drenażu kieszeni mieszkańców. Oddajmy więc głos włodarzowi: „Szaniuję swoich urzędników i współpracowników i sowicie ich wynagradzam za ich ciężką pracę w niesprzyjającym środowisku ze strony partii politycznych” („Jak dobrze być naczelnikiem oświaty” – red. Ewa Chojna). Kontekst tej wypowiedzi ciekawi mnie nieodmiennie. Objął on swojego czasu m.in. ówczesnego Naczelnika Wydziału Oświaty i Pomocy Społecznej (sic!) lubińskiego urzędu miejskiego, Ryszarda Ząbkę. Aż prosi się zapytać, w jaki sposób z mocy prawa apolityczny urzędnik samorządowy może być sowicie wynagradzany za pracę „w niesprzyjającym środowisku ze strony partii politycznych”? Czy taki zakres administracyjnych obowiązków może zawierać umowę o pracę? No, ale przecież partii politycznych już w Lubinie nie ma. Czy dla doktora dyrektora Zawadki rolę „niesprzyjającego środowiska” uzasadniającego przetrzepanie kieszeni zainteresowanych festiwalem przejeżdża wczesnomajowa plucha?

Po serii medialnych ekscesów włodarza miasta (o „czterech krowich cyckach” rychło poniżej) bądź, mniej lub bardziej świadomie podążającymi śladami samorządowego pryncypała, prezesów spółek komunalnych (przypomnijmy choćby materiał Teleexpressu „W Lubinie na Dolnym Śląsku mieszkańcy ograniczyli zużycie wody, na głowę, po czym wylano im na głowę kubelki zimnej wody i teraz za wodę muszą płacić więcej”, z udziałem prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji – Jarosława Wantuły) nadszedł czas i na samego „ojca dyrektora”. Na antenie TVP INFO wśród smętno-bajorowej aury dogorywającego festiwalu form kwecia wszelakiego bryluje raz jeszcze jego mentor, zagorzały orędownik i twórca epokowej idei połączenia obu festiwali (2w1, czyli Head & Shoulders – w tłumaczeniu wolnym: przyjdź, a deszcz zmyle Ci głowę) doktor dyrektor Marek Zawadka. Z właściwą sobie swadą peroruje załamując ręce nad nieszczęsną aurą: „No niestety, majówka w Polsce chyba nikomu się w tym roku nie udało”, na temat pobieranych ku zdumieniu lubinian opłat za wstęp na miejską imprezę plenerową nie zająknął się ani słowem. Pech chciał, że prowadząca tego dnia wydanie Info Dziennika, Joanna Osińska, nie podzieliła zdania pana dyrektora:

– Mimo mało zachęcających prognoz turyści jednak się nie poddają, o czym przekonali się nasi reporterzy. W pierwszej chwili zdezorientowany widz nie do końca wie, o jaki maj i majówkę może Markowi Zawadce chodzić. Chyba nie o uprzedniego rzecznika prezydenta, Krzysztofa Maja, który odszedł do Wrocławia na stanowisko dyrek-

tora zarządzającego Europejskiej Stolicy Kultury 2016 i tam też – po rezygnacji kluczowego dla projektu dyrektora artystycznego Krzysztofa Czyżewskiego – boryka się z odpowiedzią na pytanie wrocławskich dziennikarzy: „Co ja robię tu?”. W Lubinie zaś pozostał już tylko cudownie ujawniony przez media na stanowisku członka rady nadzorczej RTBS jego brat, Wojciech. Więc chyba nie taki „maj” jest tu na rzeczy. Pozostaje więc Polska. Ale przecież „Polska – jak patriotycznie mawiał Marian Kociniak – jest tylko jedna”. Śmiem przy tym twierdzić, że ten świetny aktor i wspaniały człowiek, znając dyrektorskie uposażenie np. za rok 2011, kiedy to Marek Zawadka był jeszcze dyrektorem CK Muza i OK Wzgórze Zamkowe, w kwocie 215.000 zł („Tygodnik Konkrety” – Bogacz na garnuszk), nie dałby organizatorowi festiwalu złamanego grosza, nie mówiąc już o piątku. Na urzędowym „jedynym słusznym” portalu o wdzięcznej historii naszego miasta: czytamy – „Kwiaty lepsze niż piwo”, dyrektor Zawadka przechodzi niebawem zdumiewająco optymistycznym metamorfozę. A nuż rzuci okiem pan prezydent? Z zapałem roztacza wizję organizacyjno-finansowego triumfu: „Na Festiwal Piwa sprzedaliśmy kilka tysięcy biletów, a na Festiwal Kwiatów ponad dwukrotnie więcej” – podkreśla ambitnie. Pytanie tylko, czy mieszkańcy mieli jakikolwiek wybór, jeśli była to w owym czasie jedyna impreza na wolnym powietrzu w mieście i czy w przyszłym roku dadzą się nabrać ponownie? Czy nie masz Czytelniku wrażenia, że nasza „droga”, miedziana ojczyzna w skomplikowanym procesie przetworczym polującego czerwienią metalu zaorana została na kształt wypchanej miedziami sakiewki?

Szuwarowo-nenufarowej (w dniu ostatnim oczkowe porosty wodne porastały już samoistnie brzegi Zimnicy) imprezy nie zdołałoby chyba rozkręcić nawet magiczne pióro mojej ulubionej redaktorki „jedynego słusznego tygodnika”, która ku nieodżałowaniu czytelniczki serc przekazała sprawozdawczą palećkę redakcyjnej koleżance. W lewym dolnym rogu fotorelacji z festiwalu „jedynego słusznego pras” zamieszcza obrazowe zdjęcie: dwie pływające pary, czyli 4 mieszkańców – trzy panie w towarzystwie odzianego w czapkę osobnika płci męskiej – słownie: cztery osoby. Może więc chodzi nie tyle o kapryśną aurę (która faktycznie potrafi ograniczyć frekwencję, ale stosunkowo rzadko kładzie ją kompletną kłapą) ile o „deficytowy” repertuar i owego nieszczęsnego piątką? Oczywiście przyznaję się do organizacyjnego fiaska przez Marka Zawadkę nie wchodzi tutaj w grę, podważyłbym tym samym zasadność zajmowanego stanowiska. Dlatego umowy się, że ja wiem, a Państwo rozumieją.

Mieszkańcom któregoś wyborczego roku może zabraknąć cierpliwości, wyrozumiałości i zrozumienia, a śpieszącym do urn „bezpartyjnej” tolerancji dla kolejnych danin na rzecz lokalnego samorządu. I wreszcie, przywołując słowa Roberta Raczyńskiego – „naprawdę krowa ma tylko cztery cycki, a nie ma dziesięciu!” (pomijając prezydencką niekonsekwencję chociażby wobec uskutecznianych „oszczędności kadrowych”) – NIE ZAWADKA O NICH PAMIĘTAĆ.

■ Andrzej Jaworski

DRUGA STRONA MEDALU



Ile dywidendy z KGHM?

Plan na 1,5 mld złotych



W przyszłym miesiącu Skarb Państwa, największy jednostkowy udziałowiec KGHM zdecyduje ile dywidendy wypłaci Polska Miedź.

Władze miedziowej spółki zaproponowały akcjonariuszom dywidendę w wysokości po 8 zł na akcję. Łącznie da to wypłatę 1,5 mld zł. Kwota ta stanowi 30 proc. ubiegłorocznego zysku spółki. Przypomnijmy, że cała grupa zarobiła w ubiegłym roku 4,8 mld zł na czysto. To mniej o ponad 6 mld zł, gdyż w 2011 roku Polska miedź

sprzedawała swoje udziały w firmach telekomunikacyjnych. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku akcjonariusze otrzymali dywidendę na poziomie ponad 28 zł za akcję, choć spółka proponowała, aby było to na godziwym poziomie 17 zł. Jak będzie w tym roku trudno przewidywać, choć z Warszawy dobiegają głosy, że dywidenda powinna być wyższa niż proponowanych przez spółkę 8 zł. Za akcję. Wszystko rozstrzygnie się w czerwcu, kiedy to akcjonariusze podsumują ubiegły rok i dokonają podziału osiągniętego przez lubińską spółkę zysku. Od początku kiedy KGHM wypłaca dywidendę posiadacze

jego akcji otrzymali łącznie 19 mld złotych! Dlatego prezes spółki uważa, że propozycja zarządu KGHM, aby w tym roku wypłacić 1,5 mld złotych dywidendy jest dobrą propozycją. Dla KGHM ważne jest, aby jak najwięcej zysku pozostało w spółce. Firma ma ambitny plan inwestycyjny, który skrupulatnie realizuje. Wysokość zaproponowanej dywidendy jest zatem dopasowana do strategii firmy. Władze spółki nie ukrywają, że duży apetyt akcjonariuszy może zmusić Polską Miedź do zaciągnięcia kredytu, aby można było bez przeszkód realizować zaplanowane inwestycje.

▪ (pit)

Oslabiony Górnik pokazał, że potrafi walczyć o punkty

Zabrali punkty do Zabrze

Pojedynek 26. kolejki piłkarskiej Ekstraklasy, pomiędzy Zagłębiem Lubin a Górnikiem Zabrze rozstrzygnął się praktycznie po pierwszych 45. minutach.

Zespół Adama Nawalki zdobył dwa gole.

Co prawda miedziowi strzelili bramkę kontaktową, ale więcej się nie udało.

Przed meczem mówiło się, że Górnik Zabrze jest osłabiony, a porażka z Bełchatowem nie wpłynęła pozytywnie na ich wizerunek. Zespół, który ubiega się o grę w europejskich pucharach nie może prezentować formy jak sinusoidy. Zagłębie przystąpiło więc do pojedynku bardzo zmotywowane. Ponad sześćdziesiąt tysięcy publiczność nie oglądała jednak

tryumfu gospodarzy. Pomimo składowych sytuacji stworzonych przez Macieja Małkowskiego i Michała Papadopoulosa w początkowej fazie meczu, na tablicy wyników po stronie Zagłębia ciągle widniało zero. W 4. minucie Aleksander Kwiek po podaniu Mateusza Zachary zdobył pierwszego gola. Miedziowi kibice nie chcieli w to uwierzyć, przecież Zagłębie bardziej zasługiwało na bramkę w początkowej fazie meczu. Jednak same akcje nie wystarczyły, jeśli nie ma wykończenia. Potwierdzenie tych słów można było znaleźć w kilku kolejnych sytuacjach stworzonych przez gospodarzy. Najpierw Maciej Małkowski strzelił w boczną siatkę, a później Michał Papadopoulos posłał piłkę wprost w poprzeczkę. W 17. minucie miedziowi po raz drugi przyjęli cios. Tym razem celnym trafieniem popisał się Grzegorz Bonin. Zagłębie tylko raz cieszyło się ze zdobyczy bramkowej. W 31. minucie

Łukasza Skorupskiego pokonał Michał Papadopoulos. W drugiej połowie obie ekipy miały szansę na podwyższenie swojego konta bramkowego, jednak żadnej z ekip ta sztuka się nie udało. Kiedy już pewne, że Zagłębie zakończy mecz bez punktu, drugą żółta kartkę, a w konsekwencji czerwoną zobaczył Adam Banaś.

- Nie jestem zadowolony z wyniku meczu. Jak się okazało wszystko się rozstrzygnęło po piętnastu minutach spotkania. Te zawody mogliśmy wygrać, bo stwarzaliśmy sytuacje, ale byliśmy nieskuteczni. Trafiliśmy dwukrotnie w poprzeczkę, później też okazji do zmiany rezultatu było sporo. Trzeba powiedzieć, że bramkę strzeliliśmy po minimalnym spalonym, ale z drugiej strony sędzia nie podyktował karnego, dlatego nie mam tutaj pretensji do arbitrow. Oni swoje zadanie wykonali dobrze. - skomentował Pavel Hapal.

▪ (pit)

Młodziczki Zagłębia I Lubin w finale Pucharu Polski!

Jedyne z Dolnego Śląska

Zagłębie I Lubin i KPR Jelenia Góra te dwie dolnośląskie drużyny walczyły w miniony weekend o awans do Pucharu Polski Młodziczek w Piłce Ręcznej. Z rozgrywek odpadła Jelenia Góra, która w lidze dolnośląskiej była lepsza od Zagłębia.

To były trudne trzy dni. Dla lubinianek rozgrywki zaczęły się fatalnie. - Spotkałyśmy dwa bardzo wymagające zespoły ze Śląska - relacjonuje Elżbieta Szczepaniak, trenerka młodziczek Zagłębia.

Drużyna z Tych dała popalić dziewczynom bo przegrały z MOS-em aż 13:31. Na szczęście nie załamały się tylko pokazały pazur i pokonały gospodarza rozgrywek Piotrkówię 18:16.

Ten mecz pozwolił rozegrać kolejny ze Zgodą Ruda Śląska, którą zawodniczki z Lubina pokonały 16:24. Ten sukces przypieczętował awans do finałów Pucharu Polski Młodziczek w Piłce Ręcznej dla dziewcząt z Zagłębia!

- Dziewczęta bardzo fajnie się spisały - mówi trenerka. - Było bardzo dużo emocji zwłaszcza, że pierwsze spotkanie przegrały z kretesem. Drugi mecz otworzył nam drogę do finału. Też był bardzo zacięty Piotrkowia łatwo punktów nie oddawała, a wynik meczu był przez długi czas otwarty.

Po wygranej pełna mobilizacja nastąpiła w niedzielę. Trenerka uważa, że dziewczyny zagrały mecz dla swojej koleżanki Oliwii Krzyżanowskiej, która kilka dni przed wyjazdem razem ze swoją mamą miała wypadek samochodowy i uraz nie pozwolił jej na grę. Dla drużyny była to olbrzymia strata i bardzo

poważne osłabienie.

- Dziewczyny zasłużyły, aby zagrać z najlepszymi polskimi piłkarkami w swojej kategorii - podsumowuje trenerka i zwraca uwagę, że bardzo pomogły w grze rocznikowo młodsze koleżanki, które wzmocniły Zagłębie.

Poza awansem do finałów Zagłębie spotkało jeszcze jedno wyróżnienie. Katarzyna Krażewska otrzymała tytuł Najlepszej Zawodniczki półfinałowych rozgrywek w Piotrkowie Trybunalskim.

Skład: Agnieszka Żubrowska, Kamila Szloser, Klaudia Warakomska, Malwina Nawrocka, Katarzyna Krażewska, Julia Szczepaniak, Wiktoria Płoch, Noela Demkowicz, Anna Dec, Adrianna Borkowska, Joanna Kopczyńska, Anita Kałas, Anna Rzczycka, Agata Tracz, Natalia Najdek, Dominika Swędrak. Trener Elżbieta Szczepaniak, Arleta Kowalska



Drugi raz na własnym parkiecie oddały złoto gościom

Łzy w Lubinie

SPR Lublin nie dał sobie wyrzec ani jednego finałowego spotkania. Podopieczne Edwarda Jankowskiego były lepsze od miedziowych o jedną bramkę, 27:26.

Już pierwsze minuty pokazały, że mecz nie będzie należał do najłatwiejszych. Spotkanie rozpoczęło się od błędu Doroty Małek, który za chwilę na bramkę przekuła Karolina Semeniuk-Olchawa. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Alina Wojtas wyrównała na 1:1. Wynik na 2:1 podniosła Kinga Byzdra, a po chwili wyrównała Dorota Małek, która finałowe spotkanie będzie mogła zaliczyć do jednego z najbardziej udanych. Do 15. minuty spotkanie było bardzo wyrównane. Na tablicy widniał wynik 7:7. Po rzutach Kingi Byzdry i Karoliny Semeniuk-Olchawy, miedziowe

wyszły na prowadzenie 9:7. Żaden z zespołów nie wypracował jednak większej przewagi niż dwa punkty. O tym, jak bardzo była wyrównana pierwsza odsłona świadczy wynik zamykający ją, 14:14.

W drugiej części spotkania przyjezdne od początku narzuciły tempo gry i dyktowały warunki. W 40. minucie po celnym rzucie Aliny Wojtas prowadziły 19:16. Miedziowe zamiast punktów zbierały kary i żółte kartki. W 46. minucie Karolina Semeniuk-Olchawa zdobyła 19 trafienie dla lubińskiego zespołu i było 19:21. W tym samym czasie z boiska zejść musiała Anna Pałgan, której trzy kary dały czerwoną kartkę. W 52. minucie gry na tablicy widniał wynik 21:26 dla gości. Na cztery minuty przed końcową syreną, miedziowe zaczęły odrabiać straty.

Po rzutach niezawodnych Semeniuk-Olchawy i Byzdry, podopieczne Bożeny Karkut miedziowe zbliżyły się do rywalów na dwa punkty, 24:26. To końcowe przebudzenie w niczym nie pomogło. Lubinianki nie dały wyrzec sobie złota. Nie zaszkodziło im nawet zejście z boiska Aliny Wojtas, ukaranej dwoma minutami. Finałowe spotkanie odwiecznych rywali zakończyło się wynikiem 26:27.

- To jest kolejny rok kiedy jesteśmy na podium. Dla mnie, jako trenerki Zagłębia to już dziesiąty medal. Jak to sport, gdzieś czegoś zabraknie. Może szczęścia, może formy. W każdym razie z wielkim szacunkiem odnoszę się do tego, co zdobyłyśmy w tym sezonie - skomentowała Bożena Karkut, trener KGHM Metracu Zagłębie Lubin.

EXTRA KRZYŻÓWKA (44) z biletem do kina HELIOS

HELIOS

24-25 maja
Weekend z filmem



**SZYBCY,
WŚCIEKLI
6**

Wystawa szybkich motocykli w holu kina!



STAR TREK

NOCIE MARATON
FILMOWE

MINI MARATON

START: 25.05 GODZ. 20:30

META: 26.05 GODZ. 01:00

#1 STAR TREK

#2 W CIEMNOŚCI. STAR TREK
PRZEDPREMIEROWO



DOLEWKA
PEPSI
GRATIS

WIĘCEJ NA WWW.HELIOS.PL

KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97 REZERWACJA ON-LINE: www.helios.pl

wigilijny symbol	np. sądowy	ograniczenie, granica		górny pokład statku		nauka mistyczna	kolega Tomka Sawyera		miasto w Lombardii		przeciwnik alpinisty
							zabijanie dla mięsa				
... Broz Tito		uszkodzenie ostrza		cela karna w więzieniu							do spulchniania ziemi
					mały wandal		wśród owoców morza				
Lang, kolarz								rodzaj okrętu wojennego		ma ma-cochę	
jasny, żółtawy kolor					wielki kamasz		więzien nadzorca				
może komuś odbić							sułtanat na Płw. Arabskim				
jedyny prezydent ZSRR	łączy Opole i Szczecin		zespół z Beata Kozidrak	Paul, kanadyjski wokalista		litera grecka	perełki z mgiełki				
									Costa, piłkarz		Zedong
pielęgnowanie							pustelnia				
							kolejka bez torów				
szybkie, głośne mówienie		duże jezioro w Wenezueli									

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

Na rozwiązania czekamy do 10 czerwca. Krzyżówkę wyciętą z gazety należy wysłać na adres LubinExtra! Skr. poczt. 110, 59-300 Lubin, lub zeskanować i przesać za pomocą e-mail na adres: redakcja@lubinextra.pl. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z numeru 43 - bilet do kina otrzymuje pani Kamila Forma. Nagrodę prześlemy pocztą. Gratulujemy!

ŁACZA
NAS
EMOCJE

zaglebie.com



28 kolejka T-Mobile Ekstraklasy

**KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN
POLONIA WARSZAWA**

27 MAJA / Poniedziałek / godz.18.30
Stadion Zagłębia



29 kolejka T-Mobile Ekstraklasy

**KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN
LECHIA GDAŃSK**

30 MAJA / Czwartek / godz.18.00
Stadion Zagłębia



Poświęć 5 do 10 minut na rejestrację a możesz uratować komuś setki godzin życia!

BILETY OD 6 ZŁ. SPRZEDAŻ:

SKLEP ZAGŁĘBIA LUBIN - CUPRUM ARENA, CK MUZA LUBIN, SKLEP REKIN - CH TESCO BOLESŁAWIEC, SKLEP FALUBAZU - CH AUCHAN ZIELONA GÓRA, online: zaglebie.com